

Tak drogo jeszcze nie było

data aktualizacji: 2022.09.29 autor: Beata Pierzchała



W szkole w Winnej Górze są najniższe rachunki za ogrzewanie spośród wszystkich budynków użyteczności publicznej w gminie Słupia. (fot. Beata Pierzchała)

W gminie Słupia umowa na dostarczanie prądu obowiązuje do końca 2023 roku, więc na razie samorząd się tym nie martwi. Gorzej jest z ogrzewaniem, gdzie już teraz wiadomo, że będzie znacznie drożej niż przed rokiem.

- To prawda umowę na dostarczanie energii elektrycznej mamy do końca 2023 roku, ale tak do końca nie jestem spokojny - mówi Mirosław Matulski, wójt gminy Słupia. - Słyszałem, że w niektórych gminach prąd kosztuje 2 zł za kilowatogodzinę, a u nas mamy 80 groszy, obawiam się, że elektrownia może chcieć renegować warunki umowy.

Na razie w gminie obowiązują zapisy umowy podpisanej pod koniec 2021 roku, ale obawa zostaje. Przedstawiciele Związku Miast Polskich zaproponowali pakiet rozwiązań. Chodzi między innymi o zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego, przeciwdziałanie wykluczeniu energetycznemu, zniesienie niesprawiedliwych różnic pomiędzy obywatelami wsi i miast. Przedstawione rządowi postulaty dotyczą nie tylko cen prądu, ale także ogrzewania i ciepłej wody.

- Śledzę wszystkie informacje na temat cen ciepła, bo nasze rachunki znacznie poszły w górę i jeśli samorzady nie otrzymają rządowej pomocy będzie trudno - mówi wójt. - Już teraz za olej opałowy płacimy 7,30 zł za litr, a do tej pory kosztował 4 zł. Olejem opałowym ogrzewamy szkołę w Słupi, urząd gminy, świetlicę i ośrodek zdrowia. Właśnie kupiliśmy 45 tys. litrów oleju, który powinien nam wystarczyć na cały sezon. Zapłaciliśmy 127 tys. złotych, a w zeszłym roku za tę samą ilość zapłaciliśmy 56 tys. złotych.

Cały artykuł w papierowym wydaniu "Głosu" z 29 września.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/41160-tak-drogo-jeszcze-nie-bylo>